

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 listopada 2019 r.,
sprawy **M.T. i K.M.**
skazanych z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 25 czerwca 2018 r., sygn. akt X Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 7 października 2014 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić obydwie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanych kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z 7 października 2014 r., sygn. akt II K (...), uznał M.T. za winnego tego, że w okresie od września 2004 r. do czerwca 2005 r. działając wbrew przepisom ustawy, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu posiadał znaczną ilość środka odurzającego w postaci 950 gramów kokainy, którą nabywał wielokrotnie od M.S. i innych ustalonych osób, to jest za winnego przestępstwa z art. 48 ust. 3 w zw. z art. 48 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za przestępstwo to wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem M.T. uznany został za winnego tego, że w okresie od listopada 2004 r. do czerwca 2005 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści

majątkowej, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu wielokrotnie udzielił M.S. i innym ustalonym osobom środek odurzający w postaci kokainy w łącznej ilości co najmniej 200 gramów, to jest za winnego przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za przestępstwo to wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Rejonowy wymierzył M.T. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy w P. uznał K.M. za winnego tego, że w okresie od marca do kwietnia 2004 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu wprowadził do obrotu środki odurzające w znacznej ilości w postaci co najmniej 380 gramów kokainy w ten sposób, że po wejściu w jej posiadanie w nieustalonych okolicznościach wielokrotnie zbywał ją M.S., mając świadomość, iż część tych środków zostanie zużyta przez M.S. na własne potrzeby, a część przeznaczona do dalszej sprzedaży, to jest za winnego przestępstwa z art. 43 ust. 3 w zw. z art. 43 ust. 1 w zbiegu z art. 46 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za przestępstwo to wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca M.T. zaskarżyła wyrok w całości w odniesieniu do tego oskarżonego i zarzuciła obrazę przepisów postępowania, to jest art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegającą na uznaniu za jedyną ostoję ustaleń faktycznych zeznań świadka M.S., a pozbawienia wiarygodności zeznań innych wymienionych świadków, co w konsekwencji doprowadziło do uznania M.T. za winnego zarzucanych mu czynów. Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie M.T. od zarzucanych mu czynów.

Obrońca K.M. sformułowała w apelacji szereg zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych związanych z zeznaniami świadka M.S., a także zarzutów obrazę przepisów postępowania – art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., które powiązane z oceną zeznań świadka M.S. i dowodów w postaci zeznań szeregu świadków podważających te zeznania. Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z 25 czerwca 2018 r., sygn. akt X Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do M.T. w ten sposób, że sprecyzował opis jednego z czynów przypisanych temu oskarżonemu (pkt XIII zaskarżonego wyroku) i wskazał, że podstawę skazania za czyn z punktu XIV stanowił art. 46 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd odwoławczy przyjął nadto za podstawę wymiaru kary łącznej przepisy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r.

W odniesieniu do K.M. Sąd Okręgowy odmiennie opisał czyn z punktu XXI zaskarżonego wyroku, zaś orzeczony w punkcie XXII przepadek korzyści majątkowej zastąpił przypadkiem równowartości korzyści majątkowej.

W pozostałej części zaskarżony wobec obu oskarżonych wyrok utrzymany został w mocy.

Kasacje od tego wyroku wnieśli obrońcy obu skazanych.

Obrońca skazanego M.T. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości i zarzucił mu rażącą obrazę prawa procesowego, mogącą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, wyrażającą się w naruszeniu przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k., które to naruszenie polega na rozważeniu zawartych w apelacji obrońcy zarzutów, jakie postawione zostały wyrokowi Sądu pierwszej instancji, w sposób sprzeczny z wymogami wynikającymi z dyspozycji art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. a także nierozważeniu wszystkich przytoczonych na ich poparcie okoliczności, w szczególności zaś na:

- przyjęciu, że wyjaśnienia M.T. składane zarówno w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym (k. 1592, 1654, 1731, 2557) są niewiarygodne, ponieważ są sprzeczne z zeznaniami świadka koronnego, w sytuacji gdy M.T. na rozprawie apelacyjnej w oświadczył, że „skoro zostałem oskarżony o kokainę, to oświadczam, że nie mówię prawdy, że była to amfetamina, a może dopalacze”, a zatem istnieje w materiale dowodowym oświadczenie (wyjaśnienie) oskarżonego, które winno być zweryfikowane pod kątem ustalenia prawdziwości tego oświadczenia w kontekście zebranego materiału dowodowego, w sytuacji gdy sąd przyjął, że była to wyłącznie linia obrony w kierunku podważenia, że przedmiotem przestępstwa była kokaina, a żadnej substancji zdaniem sądu nie zabezpieczono, a zatem sąd przyjął, że była to kokaina pomimo tego, że nie

można tego ustalić zgodnie z procedurą badania substancji pod kątem ich legalności i stwierdzić, że jakaś bliżej nieokreślona substancja była kokainą;

- weryfikacji zeznań świadka koronnego pod kątem: wiarygodności oraz wewnętrznej spójności i nadaniu im waloru dowodowego umożliwiającego przypisanie winy oskarżonemu, w sytuacji gdy sąd oddalając wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z badań ilościowych i jakościowych rzekomej kokainy stwierdził, że środek odurzający nie istnieje, a więc nie można ustalić jego składu chemicznego pod kątem treści substancji znajdujących się liście środków odurzających i psychotropowych wymienionych w Załącznikach nr 1 i nr 2 do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.);
- błędnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i oparciu relewantnych obciążających oskarżonego okoliczności wyłącznie na podstawie zeznań jednego źródła dowodowego - zeznania świadka koronnego, w sytuacji tego rodzaju "jedyny" dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia, a w tym w szczególności brak jest poszlak łączących oskarżonego z zarzucanym mu czynem takich jak: bilingi rozmów telefonicznych, podsłuchów, zabezpieczonych przedmiotów związanych z możliwością posiadania narkotyków (woreczki strunowe, wagi, opakowania itp.)
- Rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 193 k.p.k. i 196 k.p.k., polegającego z jednej strony na ustaleniu, że przedmiotem obrotu była kokaina, a ustalenie to wymaga wiedzy specjalistycznej tj.: powołania biegłego specjalisty w sytuacji, gdy przeprowadzenie badań zastąpiono dowodem z zeznań świadka koronnego, jednocześnie łącząc role procesowe świadka i biegłego.
- Rażące naruszenie przepisów prawa procesowego a to, art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającym na tym, że oddalając w dniu 25 czerwca 2018 r., na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k., wniosek dowodowy obrońcy wskazał, że dowodu nie da się przeprowadzić, bo nie zabezpieczono

w trakcie postępowania środka odurzającego, a w kontekście dwóch różnych stanowisk M.S. (pomawiający) i oświadczenia złożonego na rozprawie przez M.T. o następującej treści *„skoro zostałem oskarżony o kokainę, to oświadczam, że nie mówię prawdy, że to była amfetamina, a może dopalacze”*, które winno podlegać ocenie sadu, powodowało, że sąd orzekający stwierdził, że danej okoliczności nie da się/nie można udowodnić ze względu na brak zabezpieczenia środków odurzających, a to w kontekście dwóch różnych relacji oskarżonego i świadka koronnego winno skutkować przyjęciem korzystnej wersji dla oskarżonego, że nie można ustalić składu chemicznego rzekomych środków odurzających zgodnie z regułą opisaną w art. 5 § 2 k.p.k.

- Rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: złamanie przez Sąd podczas „rozpoznania” zarzutów apelacji zasady artykułowanej w art. 74 § KPK - poprzez faktyczne nałożenie na obronę i oskarżonego obowiązku udowodnienia, że środki odurzające o których mówi w swoich wyjaśnieniach M.S. nie są kokainą, w sytuacji, gdy tej okoliczności nie można było zweryfikować i ocenić prawdziwości twierdzeń osoby pomawiającej;
- Rażące naruszenie przepisów postępowania a to, art. 14 k.p.k. w zw. art. 399 k.p.k. poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu na rozprawie apelacyjnej i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona przestępstwa opisanego w art. 46 § 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w sytuacji, gdy w przepisie tym nie ma wymienionych konstruktywnych elementów wskazujących na potencjalną możliwość dokonania czynu zabronionego (brak: hipotezy, dyspozycji, sankcji), a zatem Sąd przyjmując inną kwalifikację czynu, nie mógł jej zmienić na tą przyjętą w wyroku, gdyż zachowanie oskarżonego M.T. zostało opisane w sposób całkowicie odrębny.
- Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 1 k.k. w zw. z art. 46 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez ich błędną ocenę polegającą na uznanie za winnego M.T. wypełniania swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego w sytuacji, gdy dyspozycja zawarta w treści art. 46 § 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ma jedynie charakter informacji nie jest normą stwarzającą zasadę nullum crimen sine lege określającą, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę.

Obrońca M.T. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (można domyślać się z treści wniosku, że intencją obrońcy było także uchylenie wyroku, który zapadł w tej sprawie przed sądem pierwszej instancji).

Obrońca skazanego K.M. zaskarżyła w całości wyrok w zakresie dotyczącym tego skazanego i zarzuciła rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

- a) art. 433 § 2 k.p.k., art. 436 k.p.k. i art. 457 § 2 i 3 k.p.k. poprzez merytoryczne rozpoznanie sprawy przez Sąd II instancji i oddalenie apelacji obrońcy, w sytuacji gdy uzasadnienie wyroku Sądu I instancji tak dalece odbiegało od standardów stawianych pisemnym motywom rozstrzygnięcia, wynikających z art. 424 k.p.k., w zakresie szczegółowości i wnikliwości oceny dowodów, a także jednoznaczności czynionych ustaleń faktycznych, że w istocie uniemożliwiało Sądowi II instancji dokonanie kontroli instancyjnej, co skutkować winno uchyleniem wyroku Sądu I instancji i przekazaniem mu sprawy do ponownego rozpoznania,
- b) art. 410 k.p.k. oraz art. 425 § 1 k.p.k., art. 444 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP i art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na naruszeniu zasady bezpośredniości i dwuinstancyjności postępowania karnego, poprzez przejęcie na siebie przez Sąd II instancji ciężaru dokonania oceny - po raz pierwszy w tym postępowaniu - znacznej części dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji,
- c) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez dowolną, pozbawioną obiektywizmu i dalece niewyczerpującą ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy: - zeznań świadka M.S., - zeznań świadka S.W., - wyjaśnień oskarżonego K.M., poczynioną z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania Sądu, a nadto poprzez niewłaściwe skonstruowanie uzasadnienia wyroku Sądu II instancji, przejawiające się w niedostatecznym wyjaśnieniu motywów dla których nie uwzględnił zarzutów i wniosków

apelacyjnych, co ogranicza możliwość zdekodowania sposobu rozumowania Sądu i w konsekwencji uniemożliwia kontrolę kasacyjną.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie - w zakresie dotyczącym oskarżonego K.M. - zaskarżonego wyroku Sądu II instancji oraz poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu do ponownego rozpoznania, względnie zaś uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasacje prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obrońców obu skazanych są bezzasadne w stopniu pozwalającym na ich rozpoznanie na posiedzeniu wyznaczonym na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. Na wstępie przypomnieć wypada, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy. W tej sprawie Sąd ten dokonał wprawdzie zmiany zaskarżonego wyroku w odniesieniu do obu skazanych, ale w przeważającej części orzekł jednak o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że znaczna część obu kasacji poświęcona jest wiarygodności świadka M.S.. Jest to w istocie kluczowy dowód w sprawie i w związku z tym sądy obu instancji poświęciły mu znaczną część rozważań zawartych w uzasadnieniach wyroków. Warto zwrócić uwagę, że rozważania te nie mają charakteru skrótowego i sądy podkreśliły stosunkowo dużą szczegółowość zeznań świadka, ich konkretność w odniesieniu do miejsca, czasu i częstotliwości opisywanych zdarzeń. Zeznania świadka ocenione zostały jako konsekwentne i niepodlegające ewolucji. Sądy, w tym sąd odwoławczy, dostrzegły wprawdzie uwypuklane w apelacjach, a następnie w kasacjach nieścisłości, czy drobne sprzeczności w zeznaniach M.S., ale uznały, że nie podważają one ostatecznego wniosku o wiarygodności jego zeznań. Podkreślono wreszcie w uzasadnieniach wyroków, że zeznań tych nie podważyły skutecznie zeznania innych świadków, którzy ograniczali się do zaprzeczania twierdzeniom M.S. lub podważania wiarygodności jego osoby. Wszystkie okoliczności dotyczące oceny zeznań tego świadka zostały szczegółowo omówione w uzasadnieniach wyroków sądów

zarówno pierwszej jak i drugiej instancji. Zaznaczyć trzeba, że zeznania te były przedmiotem oceny także innych składów orzekających w toku postępowania, w tym Sądu Najwyższego. Nie można w tej sytuacji skutecznie podważyć konkluzji sądów orzekających w tej sprawie, iż istniały podstawy do dokonania ustaleń co działań M.T. i K.M., mimo tego, że zeznania świadka koronnego były bez mała jedynym źródłem dowodowym i w sytuacji, w której obaj oskarżeni zaprzeczyli jego twierdzeniom.

W tym kontekście nie można podzielić argumentacji obrońcy M.T., co do braku dowodu na temat przedmiotu przestępstwa przypisanego temu skazanemu, to jest kokainy. Zgodzić się trzeba z wywodami zawartymi w uzasadnieniu Sądu odwoławczego, co do tego, że brak bezpośrednich ustaleń co do przedmiotu przestępstwa (ustalenia Sądu pierwszej instancji uznane zostały za wadliwe), wyklucza możliwość przypisania winy M.T. Źródłem ustaleń w tym zakresie były bowiem depozycje M.S.. Sąd odwoławczy zajął się przy tym podnoszoną w apelacji i powieloną w kasacji obrońcy M.T. kwestią obowiązku udowodnienia tego, że zakupioną substancją była kokaina oraz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w tym zakresie. Zagadnieniu temu Sąd odwoławczy poświęcił sporo uwagi w uzasadnieniu wyroku i nie sposób uznać, by dopuścił się w tym zakresie rażącego naruszenia prawa, które zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. mogłoby stanowić podstawę uwzględnienia kasacji.

Nie można także podzielić zawartych w kasacjach obu obrońców zarzutów dotyczących nierzetelnej kontroli odwoławczej dokonanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Sama treść wyroku - korekty, których dokonano w zaskarżonym wyroku Sądu Rejonowego, a nade wszystko treść uzasadnienia wyroku świadczą o wnikliwej analizie wszystkich zarzutów apelacji. Każdy z zarzutów rozpoznany został dostatecznie szczegółowo i wnikliwie. W tej sytuacji za niezasadne uznać trzeba te zarzuty kasacji obu obrońców, które sprowadzają się do twierdzeń, że kontrola odwoławcza przeprowadzona w sprawie nie spełnia standardów wyznaczonych przepisami Kodeksu postępowania karnego. Zauważyć trzeba, że Sąd odwoławczy odniósł się do wartości dowodowej zeznań poszczególnych, przesłuchanych w sprawie świadków, analizując wiarygodność podawanych przez nich okoliczności, ale także motywacje świadków. Dotyczy to także zeznań świadka

W.K., wymienianego w apelacji i kasacji obrońcy M.T. oraz świadka S.W., do którego twierdzeń odwołuje się obrońca K.M..

Nie można również było podzielić argumentacji obrońcy K.M. związanej z modelem kontroli odwoławczej wynikającym z przepisów procesowych. Ustawodawca w sposób świadomy przyjął bowiem, aby możliwe było dokonywanie nowych ustaleń w toku postępowania dowodowego i to po przeprowadzeniu w toku tego stadium procesu postępowania dowodowego. Dwuinstancyjność postępowania zachowana jest wtedy, gdy dwa składy orzekające sądów dwóch instancji oceniają to samo w znaczeniu historycznym zdarzenie opisane w zarzucie aktu oskarżenia. Poza granicami wynikającymi z kierunku zaskarżenia i regułami *ne peius* sądy odwoławcze nie są przy tym związane w zakresie dokonywania zmian w zaskarżonym wyroku, zaś możliwości jego uchylecia są obecnie istotnie ograniczone. Model taki ma, jak wszystkie inne, wady i zalety, ale nie można uznać, że nie realizuje on standardów rzetelnego procesu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

as